

Regina Bochańska

Nazywam się Regina Bochańska, niektóre osoby pamiętają mnie jako Reginę Katczewską. Urodziłam się jakiś czas temu przez przypadek w Augustowie. Gdybym miała na to wpływ, zapewne wybrałabym Suwałki. Prawie całe swoje życie, poza okresem studiów, związałam z tym miastem. Moja edukacja w obecnym Zespole Szkół CKR przebiegała w latach 1975 ÷ 1980. Ukończyłam Technikum Ogrodnicze i uzyskałam tytuł technika ogrodnika.

Z sentymentem wspominam ten czas młodości i chwile związane z nauką w szkole, zarówno te dobre, jak i te złe. Rozpoczęłam naukę, gdy dyrektorem był mgr inż. Bogdan Piasecki. Wychowawczynią moją była mgr inż. Alicja Imiołko. To ona otoczyła nas opieką, wielu osobom pomogła skończyć szkołę. Rozumiała nas doskonale, ufała, trochę kontrolowała, a nade wszystko wychowywała. Uczyła nas co jest dobre, a co złe, podpowiadała jak powinniśmy zachować się w różnych sytuacjach życiowych. Moja klasa składała się w większości z osób mieszkających na wsi, ale kilkoro z nas było typowymi „mieszczuchami”. Dzięki wychowawczyni, jak też i innym nauczycielom nauczyliśmy się kochać przyrodę. Zaszczepiona tu miłość przełożyła się u mnie na wybór dalszego kierunku kształcenia. W roku 1987 ukończyłam studia rolnicze z tytułem mgr inż. rolnictwa zdobywając również uprawnienia pedagogiczne na Międzywydziałowym Studium Pedagogicznym.

Moja nauka w szkole średniej nie była usłana tylko różami, lecz wystąpiły również przeszkody. Myślę jednak, że po latach ich waga zmalała i staram się pamiętać tylko te dobre chwile. Po ukończeniu studiów, tak jak wszyscy młodzi ludzie miałam dylemat: co dalej? Zrzędzeniem losu, czy też z jakichś innych przyczyn okazało się, że właśnie na mnie „czeka” miejsce pracy w szkole, w której uczyłam się. I znów ten sam dyrektor przyjmował mnie do szkoły, tylko tym razem jako swojego pracownika, koleżankę. Było to dla mnie ogromne przeżycie. Ja, uczennica tej szkoły, mam teraz pracować w miejscu, gdzie wcześniej uczyłam się, a teraz ja mam uczyć. Jednak, moi obecnie koleżanki i koledzy, a przede wszystkim moja była wychowawczyni, z którą po raz pierwszy przekroczyłam drzwi pokoju nauczycielskiego jako nauczycielka, pomogli zaklimatyzować mi się, i tak pracuję w tej szkole prawie 23 lata. Po roku pracy, zmienił się dyrektor. Od 1988 roku, do chwili obecnej jest nim mgr inż. Władysław Renowicki. W ciągu tych lat pracy ukończyłam podyplomowe studia w zakresie żywienia i gospodarstwa domowego, osiągnęłam tytuł nauczyciela dyplomowanego, egzaminatora OKE w Łomży egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodzie technik żywienia i gospodarstwa domowego i w zawodzie kucharz małej gastronomii oraz europejski certyfikat pod nazwą : Efektywny Nauczyciel Sztuki Kulinarnej. Było to możliwe dzięki atmosferze tam panującej, przychylności obecnego dyrektora. Wspominając pamiętam tych, którzy na przestrzeni lat tu uczyli, odeszli na emeryturę lub na zawsze. Są to między innymi: Janina i Mieczysław Jarmińscy, Jadwiga Cieślukowska, Halina Smagacz, Jadwiga Ambrosewicz , Władysław Wiliński. Wydaje się, jakby to było wczoraj. Niejednokrotnie zadaję sobie pytanie, jaką drogę wybrałabym, gdybym jeszcze raz stanęła przed wyborem swojej drogi życiowej. Twierdzę z całą stanowczością, że byłaby to ta sama droga. Wydaje mi się, że szkoła jest moim drugim domem. W niej spędziłam więcej niż połowę mojego dotychczasowego życia i chciałabym, aby lat z nią związanych było jeszcze wiele.

Regina Bochańska